

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosę na 82. posiedzeniu Senatu w dniu 5 sierpnia 2011 r.

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Kilka tygodni temu skierowałem na ręce Pana Ministra oświadczenie w sprawie rejestracji w Polsce samochodów z kierownicą po lewej stronie. Oświadczenie to ukazało się na moim blogu internetowym i wywołało bardzo interesującą dyskusję. Sprowokowało też ludzi zainteresowanych samochodami do skierowania kolejnych listów do mnie i próśb o interwencję, z których jedna wydaje mi się szczególnie zasadna. Dlatego, korzystając ze swych uprawnień, w formie oświadczenia przekazuję ją na ręce Pana Ministra.

Jest to prośba skierowana przez młodych przedsiębiorców z Piły, zajmujących się importem samochodów osobowych, którzy postulują uproszczenie procedury w, zdawałoby się, drobnej, ale dla nich bardzo uciążliwej sprawie wyrobienia tablic próbnych. W liście do mnie opisują to tak:

„Importerzy samochodów osobowych całych, nieuszkodzonych, którzy sprowadzają samochody z zagranicy, choć mogą bezpiecznie przemieszczać się nimi, muszą wynajmować pomoc drogową w celu przetransportowania ich do mechanika, lakiernika, myjni i na przegląd techniczny. Podkreślamy, że dotyczy to aut posiadających aktualny i ważny przegląd techniczny wykonany w kraju, z którego pochodzą. W innych krajach Unii Europejskiej problem ten rozwiązany jest racjonalniej niż u nas. Na przykład w sąsiednich Niemczech firmy z branży samochodowej mają do dyspozycji komplet tablic próbnych oraz książkę do rejestracji numerów VIN danego samochodu. Takie samochody mogą się poruszać wszędzie, w tym mogą przekraczać granice. Samochody z obcymi tablicami próbnymi można spotkać także na naszych drogach. Te tablice mają numery w kolorze czerwonym, a koszt ich wykupienia wynosi około 150 euro rocznie. Tymczasem w Polsce – piszą autorzy listu – ażeby otrzymać tablice próbne, należy posiadać te same dokumenty, które potrzebne są do rejestracji pojazdu. Nie ma też możliwości, tak jak w krajach Europy Zachodniej, otrzymania przez przedsiębiorców tablic próbnych, za opłatą całoroczną, niezbędnych do przejazdu do wspomnianych firm, w tym na przegląd techniczny”.

Autorzy tego listu do mnie zwracają także uwagę na niedogodności, jakie z tego powodu dotyczą nie tylko ich, ale także ich klientów. „Z powodu braku tablic próbnych – jak piszą – nie ma możliwości odbycia jazdy próbnej z klientem w celu wykluczenia ewentualnych uszkodzeń i nieporozumień dotyczących stanu technicznego samochodu. Ponieważ są to samochody z rynku wtórnego, każdy potencjalny nabywca po prostu domaga się takiej jazdy próbnej. I nie ma co się temu dziwić”.

Przekazując Panu Ministrowi Infrastruktury – który jest równocześnie jednym z bardziej prominentnych działaczy PO – postulaty przedsiębiorców handlujących samochodami, mam nadzieję, że nie zlekceważy Pan tej drobnej z pozoru sprawy i w myśl hasła swej partii, która obiecywała Polakom „przyjazne państwo”, rozwiąże pozytywnie ten problem.

Henryk Stokłosa